

Sygn. akt III Ca 74/16

III Cz 40/16

III Cz 549/16

POSTANOWIENIE

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Hupa-Dębska

Sędziowie: SO Barbara Braziewicz

SO Roman Troll (spr.)

Protokolant Dominika Tarasiewicz

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016 r.

na rozprawie

sprawy z wniosku J. B. i S. B.

z udziałem (...) Spółki Akcyjnej w K.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 22 października 2015 r., sygn. akt I Ns 87/14

oraz zażaleń uczestniczki postępowania

na rozstrzygnięcia zawarte w punktach 3 i 4 postanowienia Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 22 października 2015 r., sygn. akt I Ns 87/14

postanawia:

1. **oddalić apelację;**
2. **zasądzić od wnioskodawców solidarnie na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**
3. **z zażaleń uczestniczki postępowania zmienić zaskarżone postanowienie:**
 - a) **w punkcie 3 w ten sposób, że kwotę, którą nakazano pobrać w punkcie 2 od wnioskodawców w wysokości 495,77 zł podwyższyć do kwoty 991,54 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt cztery grosze);**

b) w punkcie 4 w ten sposób, że zasądzić od wnioskodawców solidarnie na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 657 zł (sześćset pięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

4. zasądzić od wnioskodawców solidarnie na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

SSO Roman Troll SSO Magdalena Hupa-Dębska SSO Barbara Braziewicz

Sygn. akt III Ca 74/16

UZASADNIENIE

Wnioskodawcy S. B. i J. B. (małżonkowie) właściciele działki (...) położonej w Ś., dla której Sąd Rejonowy w Rybniku prowadzi księgę wieczystą (...) wnieśli o ustanowienie na rzecz każdorazowych właścicieli urządzenia przesyłowego linii energetycznych oraz wszystkich urządzeń zlokalizowanych na tej działce służebności przesyłu polegającej na utrzymaniu linii energetycznych, prawie do konserwacji i napraw, której granice oznaczy biegły geodeta na mapie sporządzonej na zlecenie sądu oraz o zasądzenie od uczestniczki postępowania jednorazowego odszkodowania w kwocie 29664 zł tytułem wynagrodzenia za ustanowienie opisanej służebności. Jako uczestniczkę postępowania wskazali (...) Spółkę Akcyjną w K., gdyż do niej należą obecnie linie przebiegające przez działkę wnioskodawców. Wnioskodawcy prowadzili pertraktacje z uczestniczką, które nie zakończyły się zawarciem umowy.

Uczestniczka postępowania wniosła o oddalenie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu, zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania. Podniosła zarzut zasiedzenia urządzeń przesyłowych na działce wnioskodawców 1 listopada 1983 roku przyjmując dobrą wiarę, a najpóźniej 1 listopada 2003 roku, przyjmując złą wiarę. Wskazała na domniemanie dobrej wiary wynikające z przepisów prawa i domniemanie ciągłości posiadania.

Postanowieniem z 22 października 2015 roku Sąd Rejonowy w Rybniku oddalił wniosek (pkt 1); nakazał pobrać od wnioskodawców solidarnie na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Rybniku 495,77 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (pkt 2); nakazał pobrać od uczestniczki postępowania na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Rybniku 495,77 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (pkt 3) i ustalił, że każdy z zainteresowanych ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt 4).

Postanowienie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: wnioskodawcy są współwłaścicielami w ustawowej wspólności małżeńskiej działki (...) o powierzchni 987 m² położonej w Ś., dla której jest prowadzona księga wieczysta (...); jest to działka zabudowana, a nad nią biegnie rozgałęzienie linii 20 kV do trzech stacji transformatorowych z linii 20 kV. Główna linia jest relacji K. - Ś.. Linia została wybudowana w grudniu 1967 roku, a załączona pod napięciem

w marcu 1968 roku. Nie była przesuwana. Linia stanowi część głównego punktu zasilania ((...)) K.. (...) K. zasilają 33 stacje transformatorowe. Do (...) K. przychodzą linie wysokiego napięcia do 110 kV, tam odbywa się transformacja napięcia wysokiego na napięcie średnie. Te średnie napięcie idzie do stacji transformatorowych

i stamtąd do domów. Słup na zdjęciu, na górze karty 21 akt, nie jest posadowiony na działce wnioskodawców. Z kolei słup na zdjęciu poniżej na karcie 21 akt, jest już na działce wnioskodawców. Nad działką biegną linie. Linia na tym odcinku zawsze była czynna. Ta linia jest niezbędna w zasilaniu energetycznym w tym regionie. Bez tej linii średniego napięcia, która przechodzi nad działką wnioskodawców, zasilania pozbawione byłyby 3 stacje średniego napięcia. Dzięki ciągłości na tym odcinku zasilana jest autostrada oraz mieszkańcy Ś.. Eksploatacja linii polega na sprawdzaniu co 5 lat linii, co polega na dokonywaniu obchodów przez pracownika i sprawdzaniu stanu technicznego na całej długości. Co 5 lat wykonuje się także kontrole. Jeżeli jest usterka, która może poczekać, to jest robiona podczas przeglądów technicznych co 5 lat. Nie ma potrzeby opuszczania słupów, ani linii, konieczne jest tylko wejście na słup. Wykonywane jest też badanie eksploatacyjne, które polega na mierzeniu wartości uziemienia na sieci, to jest badanie dokonywane koło słupów, ale nie wymaga używania sprzętów. Sprzęt używa się tylko, jeśli zerwana jest linia

lub są uszkodzenia na słupie, albo jeśli jest konieczna wymiana słupa. Tylko jeżeli słup wymaga wymiany albo jest uszkodzony, to wtedy trzeba wjechać na działkę sprzętem ciężkim

i wymienić słup. Obowiązek obcinania drzew spoczywa na uczestniczkach, która zleca to firmom. Odległość pozioma gałęzi drzew od tego typu linii musi być ok. 3 m z każdej skrajnej linii. Normy nie określają odległości pionowych, ale konary nie powinny być nad liniami. Pod liniami średniego napięcia mogą być prowadzone szkółki drzew. Na terenach otwartych nie ciągnie się linii pod ziemią. Linia 20kV biegnąca nad działką wnioskodawców została oddana do eksploatacji na podstawie protokołu odbioru z dnia 15 grudnia 1967 roku

i rozpoczęto wówczas jej eksploatację. Zapis o eksploatacji jest już odnotowany w karcie eksploatacyjnej linii średniego napięcia z 1967 roku. Na działce wnioskodawców co najmniej od 1967-1970 roku stoi słup w pasie drogi. Słup jest z dwóch poręczy betonowych. Linia elektryczna jest pozioma składa się z trzech drutów i biegnie w poprzek działki. Słup nie zmienił swojego położenia od czasu jego posadowienia. Linie nie zmieniły kierunku swojego przebiegu od ich zamontowania. Linie były cały czas pod napięciem z przerwami tylko do naprawy i usuwania awarii. Linie były konserwowane i utrzymane w stanie nadającym się do eksploatacji przez cały czas od 1967 roku.

Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie służebność o treści służebności przesyłu na działce numer (...) z dniem 16 grudnia 1987 roku posiadając tą służebność w złej wierze, a następnie na skutek przekształceń przeniósł tą służebność na następców prawnych, a na końcu nabyła ją uczestniczka postępowania wraz całym przedsiębiorstwem (...).

Uczestniczka postępowania nabyła własność urządzeń przesyłowych na podstawie umowy o objęcie akcji i wniesienia wkładu niepieniężnego z 1 lipca 2007 roku zawartej między jego poprzednikiem prawnym (...) Spółką Akcyjną w G., a (...) Spółką Akcyjną w G.,

a następnie wstąpił w ogół praw i obowiązków (...) Spółki Akcyjnej w G. w wyniku przekształcenia tej spółki. (...) S.A. w G. powstała jako spółka Skarbu Państwa na skutek przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) w G. dnia 12 lipca 1993 r. Przedsiębiorstwo Państwowe Zakład (...) w G. powstało 1 stycznia 1989 r. na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu jako osoba prawna. Poprzednikiem tej państwowej osoby prawnej był Skarb Państwa wykonujący zarząd liniami energetycznymi i urządzeniami

w ramach zakładów, które na przestrzeni lat zmieniały nazwę i były łączone. Zakłady Skarbu Państwa, przedsiębiorstwo państwowe, a potem spółka Skarbu Państwa były cały czas niezmiennie i nieprzerwanie w posiadaniu urządzeń przesyłowych na działce wnioskodawczyni. Co spełnia wymagania ciągłości posiadania.

Wnioskodawcy zażądali odszkodowania za posadowienie linii i słupa na ich działce pismem z 3 kwietnia 2013 roku. Uczestniczka postępowania odmówiła wypłaty.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy przywołując regulację art. 305² § 2 k.c., art. 305⁴ k.c., art. 292 k.c. oddalił wniosek, gdyż doszło do pierwotnego nabycia przez zasiedzenie służebności. Wskazał, że od 15 grudnia 1967 roku poprzednik prawny uczestniczki, Skarb Państwa, posiadał linie średniego napięcia w Ś. nad działką wnioskodawców w złej wierze i nabył służebność o treści służebności przesyłu 16 grudnia 1986 roku, czyli po 20 latach, zgodnie z przepisem art. 172 § 1 k.c. w brzmieniu przed

1 października 1990 roku, który ma zastosowanie zgodnie z brzmieniem przepisu art. 9

a contrario, ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny z dnia 28 lipca 1990 r. (Dz.U. 1990.55.321) w związku z art. 292 k.c. Posiadanie było wykonywane w złej wierze, bo uczestniczka nie przedstawiła żadnej decyzji, ani innego tytułu prawnego, który uprawniałaby ją do posadowienia słupów i ciągnięcia linii średniego napięcia w tej okolicy. Nie działała więc na żadnej podstawie prawnej wydanej jej przez władze państwową. Skarb Państwa przeniósł służebność o treści służebności przesyłu związaną z nieruchomością, na której było przedsiębiorstwo eksploatujące do tej pory linie energetyczne w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, na rzecz przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) w G. posiadającego osobowość prawną. Nastąpiło to 21 marca 1990 roku z dniem wejścia w życie ustawy z 9 marca 1990 roku o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych. W art. 1 ustawa ta stanowiła, że „przedsiębiorstwo państwowe jest samodzielnym, samorządnym i samofinansującym się podmiotem gospodarczym posiadającym osobowość prawną.” Odtąd przedsiębiorstwa państwowe miały własne mienie, w tym służebności o treści służebności przesyłu, związane z nieruchomością, na

której były ich siedziby. Było to następstwo tego, że od 1 lutego 1989 uchylono przepisy o jednolitej własności państwowej. Następnie 12 lipca 1993 roku aktem notarialnym przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną i utworzono Zakład (...) S.A. w G. i tej osobie prawnej przyznano mienie przekształconego przedsiębiorstwa państwowego już wyposażonego

w mienie Skarbu Państwa z mocy ustawy. Spółka powstała z przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego na mocy ustawy z 5 lutego 1993 roku o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstwa państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz.U. nr 16 poz. 69), a na mocy przepisu art. 5 tej ustawy nabywała mienie przekształcanego przedsiębiorstwa państwowego. Przepis ten stanowił: spółka powstała w wyniku przekształcenia, o którym mowa w art. 4 ust. 1 pkt 1, wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki przekształconych przedsiębiorstw państwowych. Było to zgodne z samym aktem notarialnym z 12 lipca 1993 roku który powtarzał brzmienie tego przepisu. Wniesienie zorganizowanej części przedsiębiorstwa przysługującego skomercjalizowanej spółce Skarbu Państwa w tym także służebności o treści służebności przesyłu tytułem aportu do spółki będącej uczestnikiem tego postępowania, nie budziło wątpliwości wobec treści umowy o objęciu akcji i wniesieniu wkładu niepieniężnego z 1 lipca 2007 roku (k. 109-117) oraz treści przepisu art. 55² k.c., który stanowi, że czynność prawna mająca za przedmiot przedsiębiorstwo obejmuje wszystko, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa, chyba że co innego wynika z treści czynności prawnej albo z przepisów szczególnych. W czynności prawnej, umowie wniesienia aportu, nie postanowiono inaczej. Zatem uczestnik nabył wszystkie prawa majątkowe także służebności związane z nieruchomością spółki akcyjnej Skarbu Państwa. Dalsze następstwo wynikało z przepisów o przekształceniu spółek i przepisów art. 492 k.s.h. i nie było kwestionowane.

Posiadanie jest stanem faktycznym a nie prawnym, a uczestnik miał wykazać stan faktyczny władania liniami energetycznymi, co niewątpliwie wykazał przesłuchaniem swojego pracownika, który od lat nadzoruje prace związane z inwentaryzacją, naprawą linii, konserwacją, najpierw dla poprzedników prawnych, a teraz dla uczestnika. Skarb Państwa

a teraz uczestnik wykonuje wobec trwałego i widocznego urzędnika - linii energetycznych i słupa - czynności związane z posiadaniem służebności przesyłu.

Jako, że do zasiedzenia doszło 16 grudnia 1987 roku w złej wierze, dlatego przyjęto, że zarzut zasiedzenia w tej sprawie jest w pełni uzasadniony, dlatego wniosek o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem oddalono.

Na zasadzie art. 520 § 1 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano ściągnąć od zainteresowanych koszty biegłego

z zakresu energetyki po połowie ponieważ dowód był przeprowadzony na korzyść

i w interesie obu stron. Obie strony uiściły już zaliczki po 400 zł. Dlatego nakazano ściągnąć od wnioskodawców solidarnie na rzecz Skarbu Państwa 495,77 zł oraz od uczestniczki 495,77 zł, bo całe wydatki na poczet wynagrodzenia biegłego wyniosły 1791,54 zł (1708,54 zł za opinię pisemną i 83 zł za opinię ustną).

Ustalono, że pozostałe koszty związane ze swoim udziałem w sprawie zainteresowani ponoszą sami na zasadzie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od tego postanowienia wnieśli wnioskodawcy zaskarżając je w całości

i zarzucili mu: sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wyrażającą się w dokonaniu oceny dowodów w sposób nie dający się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania

i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie, że jednocześnie z utworzeniem przedsiębiorstwa państwowego na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu nr 75/ORG/89 doszło do przekazania przez Skarb Państwa na majątek uczestnika infrastruktury przesyłowej w postaci linii energetycznych przebiegających przez działki wnioskodawców,

a w konsekwencji, że posiadanie wykonywane przez uczestnika i jego poprzedników prawnych miało charakter nieprzerwany w wyniku czego doszło do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu pomimo, że uczestnik nie przedłożył protokołu zdawczo-odbiorczego bądź też protokołu z przekazania środków trwałych – wynikających z § 2 zarządzenia nr 75/ORG/89 Ministra Przemysłu, ani żadnego innego dokumentu

na potwierdzenie wskazanej okoliczności, co konsekwencji doprowadziło do uwzględnienia podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia. Zarzucili także naruszenie prawa materialnego: art. 348 zd. 2 k.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że służebność przesyłu w odniesieniu do linii energetycznych przebiegających przez działki wnioskodawców została na uczestniczkę skutecznie przeniesiona przez jej poprzednika prawnego, pomimo tego, że w toku nie udowodniła ona faktu przeniesienia na nią posiadania wskazanych urządzeń przesyłowych,

a w szczególności nie przedstawiła na tę okoliczność odpowiednich dokumentów; art. 292 k.c. w związku z art. 176 § 1 k.c. poprzez uwzględnienie podniesionego przez uczestniczkę zarzutu zasiedzenia, pomimo że nie spełniła ona przesłanki nieprzerwanego posiadania urządzeń przesyłowych przez nią i przez jej poprzedników prawnych; art. 305¹ k.c.

w związku z art. 285 § 1 i 2 k.c. oraz art. 292 k.c. poprzez ich błędną wykładnię

i zastosowanie wykładni rozszerzającej tych przepisów z całkowitym pominięciem ich językowej treści, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że przed wejściem w życie przepisów od art. 305¹ k.c. do art. 305⁴ k.c. dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, że jest to niedopuszczalne. Ponadto zarzucili naruszenie przepisów postępowania: art. 520 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i art. 102 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie

i zaniechanie odstąpienia od obciążania wnioskodawców kosztami wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, mimo że w okolicznościach niniejszej sprawy było to uzasadnione.

W oparciu o powyższe zarzuty wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia

w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz

o zasądzenie od uczestniczki na ich rzecz solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego; względnie wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie wniosku

w całości i zasądzenie od uczestniczki na ich rzecz solidarnie kosztów postępowania za obie instancje.

Jednocześnie uczestniczka postępowania zaskarżyła zażaleniami rozstrzygnięcia zawarte w punktach 3 i 4 postanowienia zarzucając im naruszenie art. 520 § 2 k.p.c. na skutek jego niezastosowania, względnie – art. 520 § 3 k.p.c. na skutek jego niezastosowania oraz art. 520 § 1 k.p.c. na skutek jego niewłaściwego zastosowania. W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie na rzecz uczestniczki kosztów postępowania, obciążenie wnioskodawców w całości kosztami opinii biegłego z zakresu energetyki oraz o zasądzenie na rzecz uczestniczki kosztów postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na zażalenia wnioskodawcy wnieśli o ich oddalenie.

Uczestniczka postępowania wniosła o oddalenie apelacji wnioskodawców jako bezzasadnej i zasądzenie od nich na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne. Trzeba tu podkreślić, że z dokumentów przedłożonych

w sprawie wynika, iż Zakład (...) w G. 1 stycznia 1976 roku przejął od Zakładu (...) tereny Rejonu Energetycznego R. obejmujące także gminę Ś. dotyczące także linii napowietrznej o napięciu 20 kV będącej przedmiotem rozpoznania w sprawie (ciąg K. – B. Piekarnia, dawna nazwa B. B1 – Ś., dawny nr eksploatacyjny(...)) /protokół zdawczo – odbiorczy z przekazania terenów z Zakładu (...) do Zakładu (...) k. 161 – 167, odpowiedź na wniosek k. 38v./ . Linia ta pierwotnie była odebrana technicznie 15 grudnia 1967 roku przez Rejon Energetyczny R. /k. 158 – 160/. Linia ta następnie była doglądana przez pracowników Zakładu (...) /karty eksploatacji linii k. 56 – 79/.

Skarżący w apelacji nie wskazali sprzeczności z materiałem dowodowym, wyciągnęli tylko z zebranego sprawie materiału dowodowego odmienne wnioski niż Sąd Rejonowy. Natomiast ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się

w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie. Równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a skarżący nie wykazali, że uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, iż ocena sądu.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna jest prawidłowa.

Art. 292 k.c. stanowi, że służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. W świetle art. 352 § 1 k.c., art. 292 i art. 172 k.c. możliwość nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie może być kwestionowana. Przepisy te określają możliwości nabycia przez zasiedzenie także służebności gruntowej związanej z posadowieniem na cudzym gruncie urządzeń, o których stanowi art. 49 k.c., wskazując na przesłanki tego nabycia, jak

i podmioty, na rzecz których stwierdzenie nabycia służebności przez zasiedzenie może nastąpić.

Sąd Okręgowy uznał, że nietrafnym był zarzut apelacji dotyczący braku możliwości zasiadywania służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu przed 3 sierpnia 2008 roku. Możliwość taka dopuszczona została bowiem w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, gdzie akcentowano także brak potrzeby wskazywania wprost nieruchomości władnącej (por. uchwały Sądu Najwyższego: składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11, OSNC 2011/12/129; z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 73/02, OSNC 2003/11/142; z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, Lex nr 458125 oraz postanowienia: z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 606/11; Lex nr 1218193, z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 129/12, Lex nr 1294483). Ponadto w uchwale z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13 (OSNC 2013, Nr 12, poz. 139) Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że po 3 sierpnia 2008 r., na skutek upływu terminu zasiedzenia po tym dniu, ale rozpoczętego wcześniej, przedsiębiorca nabywa służebność przesyłu, przy czym okres występowania stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu, podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia służebności przesyłu.

Istotnie, instytucja służebności przesyłu została wprowadzona do polskiego systemu prawnego 3 sierpnia 2008 r., na podstawie ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Nie oznacza to jednak, że przed tą datą nie było możliwości ustanowienia służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Mimo, że powołana wyżej ustawa nie zawiera przepisów przejściowych dotyczących możliwości zasiedzenia służebności przesyłu, wskazać należy, że przed ustawowym uregulowaniem tej kwestii, dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu (uchwała Sądu Najwyższego z 7 października 2008 r., III ZAP 89/08). Jeszcze przed wejściem w życie tych przepisów Sąd Najwyższy przyjmował, że jeśli w drodze umownej można ustanowić służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, to dopuszczalne jest nabycie tej służebności w drodze zasiedzenia (postanowienie Sądu Najwyższego dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08).

Możliwość natomiast nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie przewidywał już dekret z dnia 11 października 1946r. Prawo rzeczowe (Dz. U. z 1946 r., Nr 57, poz. 319), który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1947r. Następnie art. 184 tego dekretu zastąpił obowiązujący do dziś art. 292 k.c., z godnie z którym służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, że instalacja elektroenergetyczna przebiegająca przez działkę wnioskodawców stanowi trwale i widoczne urządzenie, o którym mowa w art. 292 k.c. Pojęcie „urządzenia” w

rozumieniu tego przepisu oznacza bowiem wynik celowego działania, uzewnętrzniony w trwałej postaci widocznych przedmiotów czy mechanizmów, wymagających do swego powstania pracy ludzkiej. Tym samym usytuowany ponad gruntem odcinek sieci elektroenergetycznej stanowi niewątpliwie trwale i widoczne urządzenie. Jest to bowiem obiekt skonstruowany przez człowieka i posadowiony w ten sposób, że może być spostrzeżony bez najmniejszego problemu. Zważywszy zatem, że linia przesyłowa przebiega nad wymienioną we wniosku nieruchomością od wielu lat, z pewnością jest to urządzenie trwale.

Sąd Okręgowy podziela zapatrywanie prawne wyrażone w cytowanych wyżej orzeczeniach, a z uwagi na ich jednolitość, zbędnym jest ich powielanie. Niesłusznie wnioskodawcy kwestionowali więc możliwość zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, podnosząc zarzut naruszenia, art. 3 k.c., art. 305¹ k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 176 k.c. oraz art. 292 k.c. w zw. z art. 285 k.c. Dlatego też zarzut wyrażający się w istocie w negatywnej ocenie linii orzeczniczej dopuszczającej możliwość zasiadywania służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu przed 3 sierpnia 2008 roku, to jest dniem wprowadzenia do porządku prawnego regulacji art. 305¹ k.c. nie mógł się ostać. Należy także podkreślić, że przez wiele lat uczestniczka postępowania, a wcześniej jej poprzednicy prawni, korzystali z nieruchomości wnioskodawców, którzy mieli możliwość starania się przed niezawisłym sądem o ustanowienie odpowiedniej treści służebności, ale w żaden sposób tego nie zrobili. Nie wykazali też w jakimkolwiek zakresie okoliczności uniemożliwiających im wówczas złożenie takiego wniosku. To prowadzi do wniosku o tolerowaniu przez nich korzystania z ich nieruchomości w oznaczonym zakresie na skutek przeprowadzania przez poprzednika uczestniczki postępowania widocznych urządzeń przesyłowych. Dlatego też nie ma żadnych podstaw do uwzględniania zmiany wykładni przepisów jako czynnika uniemożliwiającego zasiedzenie służebności przesyłu. Tym bardziej, że jak już wskazano wcześniej, wnioskodawcy łączą to z wprowadzeniem instytucji służebności przesyłu do systemu prawnego w 2008 roku, a ewentualny bieg terminów zasiedzenia w tym zakresie łączą z wydanymi 30 sierpnia 1991 roku (III CZP 73/91) i 17 stycznia 2003 roku (IIICZP 79/02) orzeczeniami Sądu Najwyższego.

Wnioskodawcy powołują się na argumenty dotyczące zaufania obywatela do Państwa i związane z możliwością nowej wykładni niezmienionych przepisów tylko na przyszłość – właśnie to, ich zdaniem, wskazuje na niemożliwość liczenia biegu terminu zasiedzenia przed zmianą wykładni. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że wnioskodawcy, ani ich poprzednicy prawni nie zdecydowali się w żadnym zakresie przed 3 kwietnia 2013 roku na jakiegokolwiek kroki mające na celu zachowanie w pełni swego prawa własności w zakresie właśnie korzystania przez uczestniczkę postępowania i jej poprzedników prawnych ze służebności gruntowej w zakresie odpowiadającej służebności przesyłu.

Sąd ma możliwość dokonywania interpretacji przepisów prawa i z tej możliwości nie może zrezygnować, samo bowiem stosowanie prawa polega m.in. na dokonaniu interpretacji przepisu, ustaleniu jego treści za pomocą dyrektyw interpretacyjnych (por. Z. Tobor: [w:] J. Nowacki, Z. Tobor: Wstęp do prawoznawstwa, Warszawa 1993 r., s. 176 – 181, B. Bładowski: Sędzia cywilista, Zakamycze 2000, s. 21). Chodzi tylko o to, aby ta interpretacja była prawidłowa. Jak już wyżej wskazano także przed wejściem w życie Kodeksu cywilnego istniała możliwość ustanowienia, a więc i zasiedzenia, służebności przesyłu. Nie jest to więc instytucja nieznaną polskiemu prawu. Dlatego też właściciel nieruchomości, którą wykorzystuje w oznaczonym zakresie osoba trzecia powinien mieć na uwadze, że korzystając z niej może mu ona ograniczyć jego prawo właścicielskie, a brak jego działań w zakresie dotyczącym realizacji jego roszczeń właścicielskich w tej części może doprowadzić do skutecznego ograniczenia jego prawa własności z uwagi na upływ czasu i charakter korzystania z nieruchomości. Brak działania właściciela w tym zakresie stanowi pogodzenie się z zaistniałą sytuacją, a więc z ograniczeniem swojego prawa właścicielskiego. Podnoszenie w takiej sytuacji argumentu zaufania obywatela do Państwa i niedziałania interpretacji przepisów wstecz jest nieporozumieniem, nie odnosi się bowiem w pełni do stanu faktycznego sprawy i pomija zaniechanie właścicieli, a jest to okoliczność istotna.

Trzeba także podkreślić, że służebność odpowiadająca treścią służebności przesyłu jest zbliżona do służebności gruntowej i ma do niej odpowiednie zastosowanie art. 285

§ 1 k.c., ale ta odpowiedniość stosowania nie może naruszać istoty samego prawa służebności. Przedstawiona powyżej w przywołanych orzeczeniach Sądu Najwyższego regulacja możliwości zasiadywania służebności odpowiadającej

treścią służebności przesyłu jest zgodna z istotą ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności, nie narusza tej istoty, a przecież sama służebność – jako ograniczone prawo rzeczowe – istniała już w chwili rozpoczęcia korzystania przez Zakład (...) w B.

z nieruchomości stanowiącej obecnie własność wnioskodawców w zakresie odpowiadającym tej służebności. Jediną różnicą jest to, że służebność gruntowa jest ustanawiana celem zwiększenia użyteczności nieruchomości władnącej lub jej części (art. 285 § 2 k.c.), a art. 305¹ k.c. nie zawiera takiej przesłanki jako koniecznej kładąc nacisk na osobę przedsiębiorcy. Nie zmienia to jednak istoty tego ograniczonego prawa rzeczowego, które zmierza do korzystania z cudzej nieruchomości w ściśle określonym zakresie, a nie ulega żadnej wątpliwości, że korzystanie ze służebności ogranicza prawa właścicielskie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2003 roku, sygn. akt III CZP 79/02, opubl. w OSNC 2003/11/142). Jednocześnie sama możliwość zawarcia umowy w zakresie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu prowadzi do wniosku, że jest też możliwe zasiedzenie takiego prawa – a w rozpoznawanej sprawie właściciele nieruchomości obciążanej znosili korzystanie z niej przez uczestniczkę postępowania i jej poprzedników niejako wyrażając milcząca zgodę na korzystanie z niej w tym zakresie. Nie można więc zasadnie podnosić argumentów wstecznego działania interpretacji przepisów i zaufania obywatela do Państwa. W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni akceptuje uchwałę Sądu Najwyższego z 22 maja 2013 roku (sygn. akt III CZP 18/13, opublik w OSNC 2013/12/139) bez konieczności zbędnego powtarzania jej uzasadnienia.

Urządzenia przesyłowe były pierwotnie w posiadaniu przedsiębiorstwa państwowego, a zgodnie z utrwalonym już poglądem prawnym Sądu Najwyższego - wyrażonym między innymi w uzasadnieniu jednego z ostatnich postanowień Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2015r. (V CSK 26/14) - przedsiębiorstwa państwowe jako poprzednicy uczestniczki postępowania „wykonywały posiadanie mogące doprowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej, z tym zastrzeżeniem, że pod rządem art. 128 k.c. nabycie takiego prawa następowało do jednolitego funduszu własności państwowej (por. np. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 38/91)”.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 176 k.c.

W trakcie eksploatacji linii dochodziło do przeniesienia posiadania spornej infrastruktury. Nie ulega bowiem wątpliwości, że każde kolejne przedsiębiorstwo przesyłowe dysponowało tymi urządzeniami po przekazaniu ich we władanie przez poprzednika (art. 348 k.c.) – skoro przesył energii dokonywany był przez cały czas od odbioru technicznego przez Zakład (...) w B. (Rejon Energetyczny w R.), a także po przekazaniu do Zakładu (...) w G. /k. 161 – 167/, zaś linia ta została wprowadzona do (...) K. i zwiększa jej użyteczność, co wynika z zeznań świadka K. P.

/k. 153/. Ponieważ przesył energii przy użyciu spornej linii był dokonywany przez cały czas, bez przerw, to niewątpliwie doszło do wydania (przekazania) służącej do tego infrastruktury.

Art. 340 k.c. uprawnia do wniosku, że podmiot, który posiadał rzecz w różnych momentach, posiadał ją przez cały czas między datami granicznymi, nie uprawnia natomiast do wniosku, że jeśli później nieruchomość tę posiada ktoś inny, to jego posiadanie jest kontynuacją posiadania poprzednika. Formy, w jakich może nastąpić przeniesienie posiadania, stanowiące o zachowaniu jego ciągłości przewidują art. 348-351 k.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2013 r., V CSK 269/12, Lex nr 1365760). Natomiast w rozpoznawanej sprawie inwestycję rzeczywiście przeprowadził Zakład (...) w B., który zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki z 25 listopada 1958 roku /k. 80 – 82/, zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki z 12 czerwca 1968 roku /k. 83 – 86/, którym nadano nowe brzmienie zarządzeniu w sprawie utworzenia tego przedsiębiorstwa państwowego, zarządzeniem z 18 lutego 1971 roku Ministra Górnictwa i Energetyki /k. 87 – 88/ wchodził w skład przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakłady (...), następnie zarządzeniem tegoż Ministra z 31 grudnia 1971 roku to przedsiębiorstwo państwowe objęło obszarem działania także województwa: (...), (...) oraz (...) /k. 89 – 90/. Kolejne zmiany zarządzenia Ministra wskazywały na to, że w skład tego przedsiębiorstwa państwowego wchodził Zakład (...) w B. /k. 91 – 96/. Zarządzeniem Ministra Górnictwa i Energetyki z 22 kwietnia 1985 roku utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Południowy O. Energetyczny w K., w skład którego również wszedł Zakład (...) w B., a także Zakład (...) w G. /k. 97 – 99/. Jednocześnie zarządzeniem Ministra Przemysłu z 16 stycznia 1989 roku /k. 100 – 101/ utworzono przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) w G. powstały w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Południowy O. Energetyczny w K. na badzie Zakładu (...) w G.. Okoliczność, że Zakład (...) w G. 1 stycznia 1977 roku przejął tereny

Rejonu Energetycznego R. obejmujące także gminę Ś. dotyczące również linii napowietrznej o napięciu 20 kV będącej przedmiotem rozpoznania w sprawie wskazuje na to, iż linia ta wchodziła w skład tego zakładu. Logiczną implikacją tego jest to, że zakład ten wówczas był w jej posiadaniu, które wykonywał w imieniu Skarbu Państwa – wskazują na to także karty eksploatacji linii przedstawione przez uczestniczkę postępowania /k. 56 – 79/, a przecież gdyby nie przekazano jej posiadania nie dysponowałaby tymi dokumentami ściśle związanymi z tą konkretną linią.

Nadmienić należy, że zarządzeniem z 16 stycznia 1989 roku /k. 100 – 101/, w § 2 wskazano, że składniki mienia powstałego z podziału przedsiębiorstwa pod nazwą (...) w K. ustali komisja. W porównaniu do § 1 tego rozporządzenia bazą Zakładu (...) w G. był Zakład (...) w G. powstały w wyniku podziału (...) w K.. Zakładowi (...) w G. przydzielone zostały składniki mienia powstałego z podziału zgodnie z ustaleniami komisji. Przy czym należy zwrócić uwagę, że utworzono 1 stycznia 1989 roku przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład (...) w G. będące przedsiębiorstwem użyteczności publicznej powstałe w wyniku podziału (...) w K. na bazie Zakładu (...)

w G., co oznacza, że to co wchodziło w skład Zakładu (...) przechodzi na rzecz powstałego przedsiębiorstwa państwowego. Nie sposób z tego wyciągnąć wniosku, że konieczne są informacje dotyczące ustaleń komisji przekazującej poszczególne składniki mienia, albowiem w przeciwnym razie nowo powstały zakład mógłby korzystać z mienia w innym okręgu. Doświadczenie życiowe oraz ogólna ocena dokonanego podziału wskazuje na to, że składniki mienia udzielonego przedsiębiorstwu położonemu w siedzibie powstałego przedsiębiorstwa należą do niego. To zaś, że przedsiębiorstwo to dysponuje kartami eksploatacji linii od 1977 roku przedstawionymi przez uczestniczkę postępowania

/k. 56 – 79/, w których wskazano na podejmowane czynności związane z remontami

i pracami eksploatacyjnymi, dodatkowo potwierdza tą ocenę. Wszelka inna interpretacja byłaby pozbawiona zasad logiki. Jednocześnie nie wykazano, aby ustalenia komisji były inne niż literalne brzmienie zarządzenia, a przecież linią tą od 1977 roku zajmował się Zakład (...), a był w jej posiadaniu od 1976 roku. To wszystko prowadzi do wniosku, że nie było konieczne weryfikowanie poszczególnych składników mienia przekazanych wydziałonemu przedsiębiorstwu zgodnie z ustaleniami komisji.

Jednocześnie należy zauważyć, że poprzedniczka prawna uczestniczki postępowania w maju 2002 roku była wpisana jako użytkownik wieczysty nieruchomości związanej z linią średniego napięcia pod nazwą (...) K. /k. 121 – 124/, a w maju 1964 roku była także wpisana jako Skarb Państwa Polskiego nieruchomości położonej w R. stanowiącej stację transformatorową /k. 126 – 131/. Zgodnie z zeznaniami świadka K. P.

/k. 153/ główny punkt zasilania w K. zasila 33 stacje transformatorowe, do tego (...)tu dochodzą linie wysokiego napięcia i tam odbywa się transformacja na napięcie średnie, które idzie do stacji transformatorowych i następnie stamtąd do domów. Ta linia, która przechodzi przez działkę wnioskodawców jest niezbędna w energetyce, bo bez niej 3 stacje pozbawione byłyby napięcia (zasilana jest autostrada i mieszkańcy Ś.). Świadek wskazał, że zatrudnił się w Zakładzie (...) w B., a gdy wrócił z wojska w 1977 roku to był to już Zakład (...) w G..

Przedsiębiorstwo państwowe, jako państwowa osoba prawna nie mogło nabyć w wyniku zasiedzenia służebności gruntowej. W rozpoznawanej sprawie to Skarb Państwa nabył służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu. Przeniesienie posiadania może wskazywać już decyzja uwłaszczeniowa. W rozpoznawanej sprawie takiej decyzji nie przedstawiono, natomiast z faktu, że uczestniczka postępowania jest użytkownikiem wieczystym głównych punktów zasilania wynika, że doszło do przejścia posiadania ze Skarbu Państwa na jej poprzednika prawnego, gdyż poprzez stanie się użytkownikiem wieczystym głównych punktów zasilania sieci miała ona możliwość rozporządzania nią i faktyczną władzę nad całą linią poprzez dystrybucję prądu bądź jej brak. W tym sensie nie ma więc znaczenia to, czy nastąpiło formalne przeniesienie posiadania urzędzeń przesyłowych - co zarzuca apelacja - ponieważ poprzez stanie się użytkownikiem wieczystym uczestniczka postępowania uzyskała realny wpływ na sieć elektroenergetyczną,

a stanie się tym użytkownikiem wieczystym jest potwierdzone wpisami w księgach wieczystych, czyli wykazane odpowiednimi dokumentami /k. 121 - 131/.

Przeniesienie posiadania rzeczy nie musi być wykazane wprost na piśmie, przeciwnie art. 348 zd. 1 k.c. określa, że przeniesienie posiadania może nastąpić przez samo wydanie rzeczy. Skoro kolejni poprzednicy prawni dokonywali przesyłu energii sporną infrastrukturą nie ulega wątpliwości, że owo przeniesienie posiadania miało miejsce. Art. 348 zd. 2 k.c. akcentuje wydanie dokumentów dających faktyczną władzę nad rzeczą jako przeniesienie jej posiadania. Także w tym zakresie uczestniczka postępowania legitymuje się nimi, gdyż posiada dokumenty związane z eksploatacją linii, jej przeglądami dokonywanymi przez jej poprzedników, a także dysponowaniem Głównym Punktem Zasilania.

Uczestniczka postępowania na skutek przekształceń własnościowych dotyczących przedsiębiorstw państwowych, stała się uprawnioną do korzystania z tej służebności, jako ograniczonego prawa rzeczowego. Zgodnie bowiem z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz. U. z 1993 r., Nr 16, poz. 69), spółka powstała w wyniku przekształcenia wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki przekształconych przedsiębiorstw państwowych. Powołana ustawa, w myśl art. 1 ust. 1, znajdowała zastosowanie m. in. odnośnie do przedsiębiorstw państwowych, których działalność związana była z wytwarzaniem, zbytem i przesyłem energii elektrycznej, przy czym, zgodnie z art. 2 ust. 1 przekształcenie następowało na zasadach i w trybie określonym w ustawie z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. z 1990 r., Nr 51, poz. 298). Art. 8 ust. 1 ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych stanowił natomiast, że spółka powstała w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki przekształconego przedsiębiorstwa. W konsekwencji na skutek kolejnych przekształceń i zmian własnościowych opisanych przez Sąd I instancji, aktualną uprawnioną do korzystania z ograniczonego prawa rzeczowego, jakim jest służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu, jest uczestniczka postępowania. W tej sytuacji posiada ona skuteczne względem skarżących prawo do władania ich nieruchomościami w celu korzystania z przebiegających nad nimi urządzeniami przesyłowymi, które nabyła w drodze zasiedzenia przed złożeniem wniosku w rozpoznawanej sprawie.

Należy także dodać, że zgodnie z art. 55¹ pkt 3 k.c. częścią składową przedsiębiorstwa są prawa wynikające z umów najmu i dzierżawy nieruchomości lub ruchomości oraz prawa do korzystania z nieruchomości lub ruchomości wynikające z innych stosunków prawnych. Jednocześnie art. 55¹ pkt 2 k.c. wyraźnie wskazuje, że prawa rzeczowe do nieruchomości lub ruchomości stanowią także część składową przedsiębiorstwa. Jest więc możliwe, by częścią składową przedsiębiorstwa było też posiadanie służebności, które zostało przenoszone z kolejnych poprzedników prawnych na uczestniczkę postępowania. Poza tym częścią składową przedsiębiorstwa są też prawa własności i inne prawa rzeczowe do nieruchomości (art. 55¹ pkt 2 k.c.).

Nabycie przez Skarb Państwa służebności spowodowało wejście tego prawa w skład mienia ogólnonarodowego zarządzanego przez przedsiębiorstwo państwowe, a następnie w wyniku sukcesji weszło w skład majątku uczestniczki postępowania, posiada więc ona skuteczne względem apelujących uprawnienie do władania ich nieruchomością w zakresie służebności.

Sprzeczność interesów wynika ze stanowiska wnioskodawców i uczestniczki postępowania, która już w odpowiedzi na wniosek domagała się jego oddalenia z uwagi na zarzut zasiedzenia. Wnioskodawcy wiedzieli o podnoszonej w odpowiedzi na wniosek okoliczności związanej z zarzutem zasiedzenia jeszcze przed złożeniem wniosku (pismo uczestniczki postępowania z 8 maja 2013 roku dołączone do wniosku przez wnioskodawców /k. 19/), to oni złożyli wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego znając już stanowisko przesądowe uczestniczki postępowania / k. 7/, a także znali linię orzecniczą w zakresie możliwości zasiadywania służebności przed wejściem w życie przepisów o służebności przesyłu (są bowiem reprezentowani od początku przez fachowego pełnomocnika, to on w ich imieniu złożył wniosek). Ta linia orzecnicza została powyżej w treści uzasadnienia opisana.

Uczestniczka postępowania poniosła koszty związane z opinią biegłego w wysokości 400 zł. To nie ją jednak obciąża ciężar tych kosztów, to wnioskodawcy powinni je ponieść w całości, gdyż to ich wniosek został oddalony.

W takich okolicznościach nie można w sposób zasadny twierdzić, że uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania, gdyż ewidentnie ich interesy są sprzeczne. Dlatego Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy zastosował przepis art. 520 § 1 k.p.c., powinien bowiem sięgnąć po regulację art. 520 § 3 k.p.c. oceniając w sposób prawidłowy stanowiska uczestników. Trzeba bowiem zauważyć, że w postępowaniu nieprocesowym sąd ma możliwość oceny czy rodzaj sprawy, jej okoliczności, wątpliwości dotyczące ewentualnych zagadnień prawnych powodują nietrafność stanowiska któregoś z uczestników i w zależności od tej oceny odmówić zasądzenia albo zasądzić zwrot kosztów. Nie ma więc konieczności sięgania po regulację art. 102 k.p.c. w typowych sprawach o ustanowienie służebności przesyłu, wszelkie bowiem regulacje dotyczące kosztów postępowania w tym zakresie zawiera art. 520 k.p.c. Natomiast okoliczności faktyczne sprawy, także związane ze złożeniem wniosku, wskazują, że nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek uprawniający do nieobciążania wnioskodawców kosztami postępowania.

Te okoliczności powodują, że zarzuty zażaleń uczestniczki postępowania są zasadne i musiały spowodować zmianę rozstrzygnięć w tym zakresie, natomiast zarzuty wnioskodawców co do kosztów nie mogły zostać uwzględnione.

Dlatego też zarzuty apelacji okazały się bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., apelację jako bezzasadną należało oddalić (punkt 1 sentencji).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 520 § 3 k.p.c. w związku z § 7 pkt 3 i § 12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) przy zastosowaniu § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804) stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego obciążając nimi w całości wnioskodawców i biorąc pod uwagę, że interesy wnioskodawców i uczestniczki postępowania były sprzeczne, a apelacja została oddalona (punkt 2 sentencji).

Dlatego też na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 1 i 2 k.p.c. przy zastosowaniu art. 13 § 2 k.p.c. należało orzec jak w punkcie 3 sentencji. Wnioskodawcy bowiem będący współwłaścicielami nieruchomości pozostającymi w związku małżeńskim spowodowali powstanie kosztów postępowania i to oni ostatecznie powinni je ponieść, a koszty sądowe uregulowane w formie zaliczek (400 zł) przez uczestniczkę postępowania powinni jej zwrócić. To samo dotyczy kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa, w tym przypadku stosuje się odpowiednio przepisy regulujące zwrot kosztów postępowania [por. art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2014 r., poz. 1025 ze zm.)].

O kosztach postępowania zażaleniowego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 520 § 3 k.p.c. w związku z § 7 pkt 3 i § 12 ust. 2 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) przy zastosowaniu § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804) stosownie do wyniku postępowania zażaleniowego obciążając nimi w całości wnioskodawców i biorąc pod uwagę, że interesy wnioskodawców i uczestniczki postępowania

były sprzeczne, a apelacja została oddalona (punkt 4 sentencji). Na koszty tego postępowania składają się: wynagrodzenie pełnomocnika uczestniczki postępowania – 60 zł (wzięto pod uwagę, że sporządzony został w tym zakresie jeden dokument), oraz opłaty od zażaleń na koszty sądowe (30 zł) i koszty postępowania (30 zł).

SSO Roman Troll SSO Magdalena Hupa – Dębska SSO Barbara Braziewicz